

14 stycznia 1944 roku pod tą gruszą
przez okupanta hitlerowskiego rozstrzelani byli.
Trzydziestu trzech bojowników,
którzy o wolność Ojczyzny walczyli.

*W samochodach Hitlerowcy przywieźli,
w kajdankach z wozów wyprowadzili,
pod gruszą w rzędzie ustawili.
Śmierć już na nich czekała.*

*Ojciec za późno, matko za późno jęknęła strzała.
Posłaniec śmierci przestrzelił ich ciała.
Śmierć ich połączyła w wieczności,
bez śpiewów, organów, bez rodziny i gości.*

*Niewinną śmiercią polegli.
Do dołu wspólnego pokładali.
Skrwawioną białą koszulą
Do matki ziemi się tulą.*

*Nikt im nie zamknął powieki.
Będą tak leżeć na wieki.
Odeszli z tego świata,
Nie słyszeli płaczu rodziców, siostry i brata.*

*Wiatr z liści mogiłę omiata.
Skróciły im życie tak nagle,
Niemieckie kule i szable.*



*W lasach się kryli.
O wolną Polskę walczyli,
a tacy młodzi byli,
Synowie polskiego plemienia.*

*Wrzucili wszystkich pospołu,
w otchłań ciemnego dołu.
Oddali życie w ofierze.
Ofiara z miłości się bierze.*

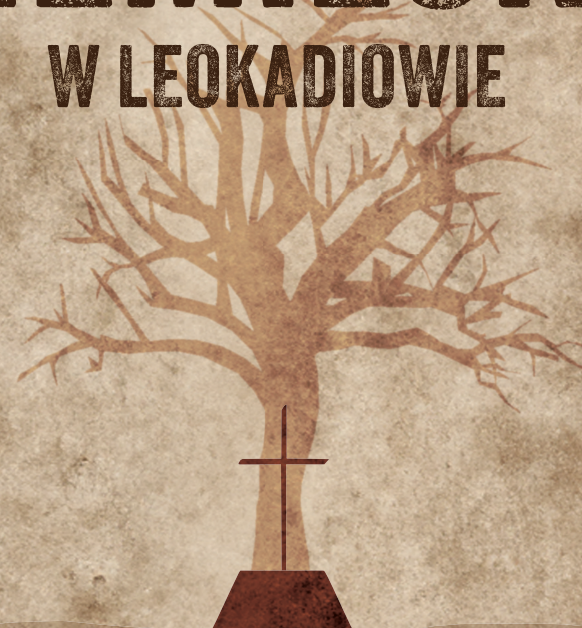
*Obudź chłopców różo polna,
niech wstaną i zobaczą,
że Polska jest wolna.*

*Kwiaty i płonące znicze,
Przyniosła je tu młodzież,
W marszu milczenia i pamięci.*



 gminapulawy.pl
 /owocniadwisla

ZBRODNIĄ NIEMIECKĄ W LEOKADIOWIE



14 STYCZNIA 1944
12 STYCZNIA 2024

Henryk Kobiałka, Leokadiów, 29 maja 2013 r.

14 stycznia 1944 roku zginęli:

1. Bachanek Stefan, lat 30, rolnik, zam. Marianów,
2. Dębowski Waclaw, lat 40, rolnik, zam. Marianów,
3. Grzybowski Kazimierz,
4. Grzywacz Czesław, lat 23, rolnik, zam. Marianów
5. Grzywacz Jan, lat 50, rolnik, zam. Marianów,
6. Grzywacz Józef, lat 48, rolnik, zam. Marianów,
7. Jagiełło Jan, lat 48, rolnik, zam. Marianów
8. Jasak Stanisław, lat 27, robotnik, zam. Podzagajnik,
9. Kobylski Jan, lat 41, szewc, zam. Zwolen,
10. Kowalski Jan, lat 48, szewc, zam. Zwolen,
11. Kowalski Stefan, lat 45, piekarz, zam. Zwolen,
12. Kozielski Stanisław, lat 42, młynarz, zam. Zwolen,
13. Krawczyk Aleksander, lat 34, szewc, zam. Zwolen,
14. Krawczyk Jan, lat 38, szewc, zam. Zwolen
15. Krawczyk Marcei, lat 58, bednarz, zam. Zwolen,
16. Krawczyk Marian, lat 28, szewc, zam. Zwolen,
17. Mizak Kazimierz, lat 28, robotnik, zam. Puławy,
18. Mizak Tadeusz Marian, lat 25, rolnik, zam. Puławy,
19. Nowakowski Franciszek, lat 39, szewc, zam. Zwolen,
20. Nowakowski Mieczysław, lat 40, ślusarz, zam. Zwolen,
21. Pisiewicz Aleksander, lat 26, robotnik, zam. Zwolen,
22. Pisiewicz Józef, lat 48, szewc zam. Zwolen,
23. Rybak Kazimierz,
24. Rybak Marian,
25. Rybaniec Marian, lat 26, rolnik, zam. Boguszówka,
26. Rybaniec Stefan, lat 24, rolnik, zam. Boguszówka,
27. Siniarski Roman, lat 30, nauczyciel, zam. Lipiny,
28. Skąła Waclaw, lat 44, stolarz, zam. Zwolen,
29. Skomra Jan, lat 30, robotnik, zam. Sosnow,
30. Sobieszek Jan, lat 55, ślusarz, zam. Zwolen,
31. Wolszczak Józef, lat 29, robotnik, zam. Zwolen,
32. Wolski Marian, lat 19, robotnik, zam. Zwolen,
33. Wolski Jan, lat 32, robotnik, zam. Zwolen.

Wykaz nazwisk umieszczonych na obelisku w Leokadiowie na podstawie ustaleń z Instytutem Pamięci Narodowej.

W dniu 8 stycznia 1944 roku oddziały partyzanckie z dzielnicy Chotcza-Mszadla pod dowództwem radzieckiego oficera Pawła Iżyckiego „Pawła” przeprowadziły akcję przeciwko Niemcom w miejscowości Leokadiów. W wyniku działań partyzanckich zginęło dwóch osadników niemieckich, a kilku zostało rannych. Odwet za przeprowadzoną akcją był okrutny. Już dzień później zabito dwóch szesnastoletnich chłopców z Leokadiowa Górnego. Niemcy natychmiast przystąpili do aresztowania Polaków z terenu Puław, Zwolenia, Trzcianek, Sarnowa, Marianowa, Sieciechowa oraz innych okolicznych miejscowości. Zatrzymanych osadzono w zwoleńskim posterunku, gdzie byli poddawani torturom.

14 stycznia 1944 roku w godzinach wieczornych 33 partyzantów przywieziono do Leokadiowa. Jednego z aresztowanych – Waclawa Dębowskiego z Marianowa żandarmi przywiązali drutem kolczastym do samochodu i ciągnęli po Leokadiowie. Tego samego dnia rozstrzelano wszystkich aresztowanych.

Po przeprowadzeniu egzekucji funkcjonariusze niemieccy doprowadzili na miejsce zdarzenia trzynastoletniego Hipolita Kopanię, szesnastoletniego Ferdynanda Kopanię oraz Władysława Wosia, rozkazano im wykopać dół o wymiarach dwa na dwa metry i głębokości jednego metra, a następnie ułożyć w nim ciała zamordowanych.

Po roku od egzekucji, w obecności członków rodzin ofiar, odbyła się ekshumacja zwłok. Jednak nie odnaleziono żadnych szczątków - prawdopodobnie zostały one usunięte w celu zatarcia śladów. Ziemię z miejsca egzekucji przewieziono na cmentarz w Zwoleniu, gdzie odbył się symboliczny pogrzeb zamordowanych.

Mimo faktycznego rozstrzelania Polaków 14 stycznia 1944 r., sąd niemiecki w Radomiu wydał wyroki śmierci na aresztowanych dopiero 28 lutego 1944 r., czyli około półtora miesiąca później. Niemym świadkiem tej egzekucji pozostała grusza. W jej pień wrosły kule przesywające rozstrzelanych.

W 1964 roku w miejscu zbrodni niemieckiej wybudowano pomnik – płytę z nazwiskami zamordowanych Polaków. Początkowo ustalono nazwiska trzydziestu jeden ofiar, w późniejszym terminie pozostałe dwa. W 1992 roku rodziny pomordowanych ze Zwolenia dobudowały metalowy krzyż. W tym samym roku z polecenia Urzędu Gminy w Puławach wykonano ogrodzenie pomnika. W 2023 r. pomnik został poddany renowacji wraz z jego otoczeniem – wykonano odnowienie krzyża i ogrodzenia metalowego w technologii malowania proszkowego oraz ułożono z granitu nową płytę pomnika z napisami. Przy pomniku została wykonana z kostki brukowej także nowa nawierzchnia placu i chodnika. Zieleń otaczająca miejsce pamięci została poddana pielęgnacji. Środki finansowe na renowację pochodziły z budżetu Gminy Puławy oraz ze środków pozyskanych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pomnik ofiar terroru hitlerowskiego znajdujący się w Leokadiowie to szczególne miejsce nie tylko dla rodzin ofiar, ale także dla mieszkańców wsi, lokalnych władz, społeczności Szkoły Podstawowej w Leokadiowie. Co roku hołd Pomordowanym wspólnie oddają przedstawiciele samorządu Gminy Puławy, Powiatu Zwoleńskiego i Miasta Zwolen oraz Kombatanci.

Miejsce, gdzie odbyła się egzekucja na Polakach to symbol okrucieństwa wojny, dramatu poległych i ich rodzin. Pamiętajmy o tragicznej przeszłości, znajdziemy czas, aby choć na chwilę pochylić głowę nad mogiłą i oddać hołd poległym, walczącym o wolną Polskę.